

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 115 A

Warszawa, czwartek 14 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

Francja pomaga czerwonym „Żywy wał ludzki” przerwany przez oddziały gen. Aranda

LERIDA, 13. 4. Wojska powstańcze pod dowództwem gen. Aranda przerwały tak zw. „żywy wał ludzki”, złożony z 18 batalionów, którym dowództwo rządowe usiłowało powstrzymać zwycięski pochód wojsk powstańczych na linii Morella Vinaroz. Po przerwaniu frontu oddziały powstańcze zajęły miejscowość Chert o 5 km. na północ od San Masteo. Opór przeciwnika, początkowo bardzo zacięty, rychło osłabł.

Przerwanie frontu, które otwiera powstańcom drogę do likwidacji Katalonii, przyniesie wojakom gen. Aranda podwójną korzyść: rozszerza podstawę doświadczenia do morza i poważnie zagraża okrażeniem całego pasa, znajdu

jącego się jeszcze w rękach wojsk rządowych między Terulem, Montalla i Castellette.

Oddziały armii nawarskiej rozpraszają nadal nieprzyjaciela na stokach Pirenejów. Dokonano tu szeregu wypadów zwiadowczych aż do granicy francuskiej.

PARYŻ, 13. 4. Dopiero obecnie po zajęciu przez wojska powstańcze Barbastro, zdolano sprawdzić co się stało z miejscowym biskupem. Jak się okazuje, został on jeszcze w sierpniu 1936 r. uwięziony przez czerwonych w dawnym kolegium Zgromadzenia O.O. Jezuitów i wreszcie po straszliwych torturach rozstrzelany na miejscowym cmentarzu. Podobny los spotkał wszystkich zakonników i księży w Barbastro.

trzy samochody ciężarowe, załadowane towarami, rzekomo środkami spożywczymi.

W drodze, w miejscowości Montauban jeden z samochodów ześliznął się z powierzchni szosy i spadł z nasypu, przy czym szofer postradał życie. Skrzynie z napisami „środky spożywcze” uległy strząśnieniu, wskutek czego okazało się, że wypełnione one były motorami samolotowymi. Dwa pozostałe samochody nie przerywają

podróży udały się do Hiszpanii.

W związku z tym „Epoque” zauważa: „Jakkolwiek dla armii francuskiej braknie motorów samolotowych, to jednak znajduje się ich pod dostatkiem dla Hiszpanii republikańskiej. Podczas gdy w przeciągu tygodnia przemysł samolotowy francuski nie wyprodukował ani jednego motoru dla obrony kraju, samochody załadowane motorami odstawia się do obcego kraju.

Jednym tchem Wszyscy przeczytamy święteczny numer „ABC”

Rewelacyjne artykuły, felietony, karykatury polityczne, sensacyjne wiadomości, znajdują Czytelnicy w świętecznym numerze „ABC”. Oto kilka tytułów:

TERROR IDEI; PROLOG BLUMIADY; MIECZ KRÓLÓW POLSKICH... W BERLINIE; ESTERYZM; KRAJ OLBRYMICH MOŻLIWOŚCI; WIELKANOCNA PRZYGODA PANA

TWARDOWSKIEGO.

Numer święteczny, w znacznie zwiększonej objętości, ukaże się już w sobotę rano.

„Środku spożywcze” z Francji dla czerwonych

PARYŻ, 13. 4. Dzienniki „Jour” — „Echo de Paris” oraz „Epoque” powiadają o wypadku wykrycia

transportu motorów samolotowych do Hiszpanii republikańskiej. Na drodze z Tuluz do Hiszpanii zatrzymano

Polecamy na **ŚWIĘTA OGÓRKI** „Amatorskie” i **KAPUSTĘ** „Sałatkową” **WYTWORNI** **K. SIENKIEWICZ i S-ka**

Projekt organizacji hutnictwa przyjęty przez Komitet Ekonomiczny

W środę w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przyjęto do wiadomości przedstawiony przez ministra P. i H. projekt nowej naczelnej organizacji przemysłu hutniczego. Projekt ten jest wyrazem realizacji uchwały rady ministrów z dnia 2 lipca 1937 r. w sprawie organizacji hutnictwa. Projektowana obecnie naczelna organizacja hutnictwa żelaznego oparta została na wytycznych specjalnej komisji, która pracowała w zeszłym roku pod przewodnictwem p. prezesa Koźmichowskiego i będzie m. in. miała na celu:

a) zmniejszenie udziału zagranicznych twórcy w produkcji polskiego hutnictwa, b) zreorganizowanie podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku jej większej racjonalizacji, c) opracowywanie ogólnych programów inwestycyjnych w hutnictwie żelaznym i t. p.

Statut nowej organizacji przewiduje ściśle formy współpracy z przemysłem kopalnictwa rud i metalowo - przetwórczym.

Naczelna organizacja przemysłu hutniczego będzie miała charakter dobrowolny. Organizacja ta mając formę zrzeszenia przemysłowego, opiera się na przepisach prawa przemysłowego i podlega nadzorowi ministra przemysłu i handlu.

Organizacja zostaje założona conajmniej na przeciąg lat czterech. W ciągu tego okresu żaden z jej członków nie będzie mógł z

niej wystąpić, w tym samym okresie osoba prezesa i wicepre-

sa podlegać będzie zatwierdzeniu ze strony M. P. i H.

14 kwietnia 1934

Deklaracja polityczna powstającego przed czterema laty O. N. R. zapoczątkowała ekspansję ruchu narodowo - radykalnego, który — śmiało rzecz można — przenika dziś całą Polskę. Z tego powodu staje się data jej wydania z roku na rok coraz bardziej datą historyczną.

Dziś, w rocznicę tej deklaracji, my wszyscy, którzyśmy tak żywy brali udział w jej powstaniu, mamy prawo i możność spojrzeć wstecz i zdać sobie i innym sprawę z istotnych przyczyn jej doniosłości w polskim życiu. I powiedzmy odrazu: nie w podpisach pod deklaracją leżała jej waga, w podpisach osób szerokiego ogółu polskiemu nieznanym, lub mało znanych, ale w jej treści, w hasłach, które głosiła ogółowi polskiemu.

Deklaracja z 14 kwietnia 1934 r. rzuciła hasło konieczności przegrupowania polskich sił politycznych. Pierwsza wystąpiła przeciw dotychczasowym liniom podziału, do konanego na podstawie orientacji z okresu wojny światowej, wzywając wszystkich uczciwych Polaków, godzących się na głoszone w deklaracji zasady, do skupienia się we wspólnym obozie. Było to wez

wanie pod adresem polskiego ogółu, bez względu na to, gdzie kto się znajdował i działał dotąd i zaproszenie do współpracy rzetelnej dla dobra Narodu.

Bardzo silnie podkreśliła deklaracja gorący stosunek nowego ruchu do armii i do spraw obronności Narodu. Równocześnie stwierdziła potrzebę ścisłej hierarchii w Narodzie, lecz nie hierarchii przywilejów, ale hierarchii ofiarności w myśl nowej zasady: im wyższy stopień w hierarchii, tym większe obowiązki i tym surowsza odpowiedzialność.

Aż do r. 1934 ustalił się był w Polsce z gruntu fałszywy obraz polityczny na ruchy i organizacje klasowe, które brały w arendę wszelkie zagadnienia społeczne i na ruchy narodowe, zagadnieniom społecznym obce. Na skutek wieloletniego opaczego postawienia sprawy, nacjonalizm polski całe dziedziny życia, wszelkie zagadnienia społeczne i wiążące się z nimi bezpośrednio zagadnienia gospodarcze, pozostawiał odłogiem. Stały się one monopołem ruchów klasowych, rozwijających się na podłożu ewangelii Marksa.

Skutki nie dały na siebie cze

kać. W praktyce życia publicznego żaden ruch nie może sobie pozwolić na pozostawianie odłogiem całych dziedzin życia, w których nie zajmowałyby stanowiska. Wkońcu stanowisko jakieś zająć musi, a *gdy nie ma własnego, zajmuje cudze*. I tak stało się, że nacjonalizm polski, pozbawiony własnej ideologii społecznej i gospodarczej, musiał znaleźć się w opłotkach, w których spierały się z sobą dwie szkoły: liberalizm i socjalizm. Musiał pojsć pod komendę jednej z nich, i ze wstrętem do klasowości poszedł pod chorągiew liberalizmu. Pod jego sztandarem toczył walkę w obronie kapitału prywatnego, także i zagranicznego, przeciw zakusom etatyzmu, czyli kapitalizmu państwowego.

Deklaracja z 14 kwietnia 1934 r. pierwsza zerwała z kłótnią polskiego nacjonalizmu. Już w nazwie samej tworzonego obozu wskazała, że nacjonalizm pełny w polskich stosunkach nie może zręczyć się walki o sprawiedliwość społeczną; że w imię Narodu i w imię sprawiedliwości chrześcijańskiej, musi uderzyć w krzywdzący Polskę i Polaków ustroj kapitalistyczny. W ten sposób deklaracja przenosiła

„NIE MOŻNA DŁUŻEJ ZNOSIĆ RABOWANIA I PONIEWIERANIA BIEDAKÓW PRZEZ ŻYDÓW”.

Erazm - Rotterdamu

Od Administracji

P. P. Prenumeratorzy, którzy zalegają z opłatą prenumeraty naszego pisma proszeni są o wpłacenie zaległości do dnia 16 b. m. najpóźniej. W razie niezapłacenia w powyższym terminie, zmuszeni będziemy wysyłkę pisma wstrzymać.

Administracja

Po sukcesie w Izbie Deputowanych

Daladier likwiduje strajki w fabrykach metalurgicznych

PARYŻ, 13. 4. Po sukcesie w Izbie Deputowanych, rząd Daladiera przystąpił do likwidowania strajków okupacyjnych w fabrykach metalurgicznych okręgu paryskiego. Robotnicy zgodzili się na poddanie zatargu rozjemstwu rządowemu, jak przewidują, rząd będzie się starał zakończyć postępowanie rozjemcze w przeciągu 48 godzin.

W środę rano ogłoszono komunikat oficjalny, że podjęta została normalna praca w znacjonalizo-

wanych zakładach Farmana, Nieuport oraz w fabryce Bleriota.

Bilans czterech lat dziś na str. 3-ej

TRIPPENBACH to najlepsze wina krajowe żądać wszędzie, wytwórnia ul. Żelazna 56

Wilno prosi o relikwie bł. Andrzeja Boboli

Wyjazd 8 specjalnych pociągów do Rzymu

JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Lwowski Dr. B. Twardowski wyjechał dn. 11 bm. do Rzymu ad limina Apostolorum, celem złożenia sprawozdania z ostatniego pięciolecia swych rządów w archidiecezji lwowskiej.

Dnia 11 bm. opuścił Wilno JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski, udając się do Rzymu ad limina Apostolorum i na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli.

Ks. Arcybiskup wiezie do Rzy-

mu prośby ludności wileńskiej, podpisane przez 200 tysięcy osób, w których mieszkańcy ziem Północno Wschodnich proszą Ojca św. o przekazanie Wilnu relikwii błog. Andrzeja Boboli.

Dnia 10 bm. JE. Biskup Kazimierz Bukraba, ordynariusz diecezji pińskiej, udał się w podróż do Rzymu ad limina Apostolorum oraz na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli. Razem z Ks. Biskupem wyjechali do Rzymu przedstawiciele ludności wileńskiej Polesia, oraz delegacja młodzieży szkolnej. Z diecezji pińskiej w uroczystościach kanonizacyjnych w Rzymie weźmie udział 20 księży.

KATOWICE, 13. 4. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wyjechało z Katowic do Rzymu 8 specjalnych pociągów, wiozących około 4500 uczestników na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli. Masowe te wycieczki zorganizowały organizacje katolickie. Powrót wycieczek nastąpi za 10 dni.

Nadal pochmurno Przelotne deszcze

W środę było w Polsce na ogół pochmurno i miejscami padał deszcz. Wiatr umiarkowany wiatr z kierunków zachodnich, a temperatura wynosiła około 5 stop. Nieznaczne deszcze w ciągu doby ubiegłej zanotowano w całym kraju prócz dzielnic zachodnich. Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.: w dalszym ciągu pogoda chmurna. W wileńskim, na Polesiu, Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej przelotne opady oraz lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pamiętajmy
o bezrobotnych
narodowcach

Tadeusz Gluziński

Tanie jak zwykle Wina - Simon i Stecki

Egz. od 1825 r.

Krak. Przedm. 38

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Cyganek przyznał się do dokonanych nadużyć

KATOWICE, 13. 4. Dochodzenia przeciwko sekretarzowi miejskiemu Alfonsowi Cygankowi o nadużycia i sprzeniewierzenia zostały ukończone.

Teatr na Śląsku

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Czwartek, Piątek, Sobota — teatr nieczynny.

Niedziela: g. 20 „Gałązka rozmarynu”.

Poniedziałek: g. 15.30 „Trzecia młodość” (sprzedane).

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

CHORZÓW: wtorek, g. 19 „Książkę niezłomną”.

CHORZÓW: wtorek, 19 b. m., g. 20 „Gałązka rozmarynu”.

KWIECIEŃ

14

CZWARTEK

Dziś Wielki Czwartek
Jutro Wielki Piątek

Zgon sen. Bobrowskiego

KRAKÓW, 13. 4. Po dłuższej chorobie zmarł w Krakowie w wieku lat 62, senator R. P. dr. Emil Bobrowski. Dr. Bobrowski był przed wojną jednym z twórców P. S. D. a następnie jako oficer-lekarz, brał udział w organizacji legionów.

W ostatnich dwóch kadencjach ciała ustawodawczych dr. Bobrowski piastował mandat senatorski. Ostatnio był członkiem tak zw. lewicy legiowej.

Kasy K. K. O. m. st. Warszawy w święta

W związku ze świętami Wielkiej Nocy, kasy w centrali KKO przy ul. Traugutta 5 i oddziałach czynne będą dla publiczności w Wielki Piątek do godz. 12-ej, w Wielką Sobotę kasy będą zamknięte.

MEBLE

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

MEBLE Firma chrześcijańska „Cieślakowski” Nowy Świat 39. Duży wybór nowoczesnych mebli gotową — ratanu. Sztuki pojedyncze.

MEBLE Stylowe, nowoczesne. Sypialnie, Gabinet, Sztuki pojedyncze. Wytwórnie meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Cieślakowski”. Nowy Świat 64, tel. 3.49.85. Wyrób własny. Warunki dogodne.

MEBLE gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca firma chrześcijańska Wyrównia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE poleca nowo utworzona firma Stanisław Wyczołkowski. Nowy Świat 101. Warunki dogodne.

KANAPY — łóżka fotele — łóżka automatycznie rozkładane, tapczany, fotele leniwce z gwarancją. Miesięc propagandowych cen. „Kanadyjka”. Śląska Fabryka Mebli. Bracka 19.

ARTYKUŁY SPORTOWE

RAKIETY i piłki tenisowe oraz wszystkie do sportów w dużym wyborze poleca **STEFAN STEFAŃSKI** Jasna 12 naprzeciw Filharmonii

Przyznał się on do sprzeniewierzenia 10.000 zł. przy czym głównie poszkodowany został Powiatowy Związek Straży Pożarnych Woj. Śl. Poza tym Cyganek poszkodował jeszcze Zakład Czystczenia Miasta, gdzie był zatrudniony oraz Sztuczny Tor Łyżwiarów.

Wobec przyznania się i ukończenia wobec tego dochodzeń, akta sprawy odstąpiono prokuraturze dla sporządzenia aktu oskarżenia. Cyganek został wypuszczony na wolną stopę i oddany pod dozór policji. Sprzeniewierzone pieniądze zużył na pokrycie niedoborów powstałych z jego winy i także na własne cele w innych organizacjach (m. i. P. W.). Z kasy tych różnych organizacji udzielał nieprawnie pożyczek. Magistrat m. Katowic zawiązał Cyganka w urzędowaniu.

DOBRA I TRWAŁA jest BIELIZNA TRYKOTOWA Fabryki Wyrobów

TRYKOTOWYCH **KURTZ i S-ka**

Łódź, ul. 28 p. Strz. Kan. 71. — Do nabycia we wszystkich chrześcijańskich sklepach towarów krótkich i galanteryjnych.

Jaczejka wywrotowa skazana przez sąd w Katowicach

KATOWICE, 13. 4. Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał we wtorek sprawę Jaczejki komunistycznej, prowadzącej akcję wywrotową na Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiadli agenci i kolporterzy bibuły komunistycznej, Jan Kubica z Bogucic, Józef Bala, Józef Mazur i Paweł Machoński.

Na podstawie zeznań świadków i dowodów rzeczowych, wina ich została w pełni udowodniona i w wyniku rozprawy Sąd skazał Kubicę na 2 lata więzienia, Mazurę na 3 lata i Machońskiego również na 3 lata, przy czym orzeczono utratę praw obywatelskich na lat 5.

Sprawę Bala umorzono, bowiem został on już zasądzony za działalność komunistyczną na 4 lata więzienia, którą obecnie odbywa.

„Stabat Mater” Boccheriniego Audycje wielkopiątkowe

Audycje radiowe w Wielki Piątek zgodnie z nastrojem dnia noszą charakter głęboki, poważny i religijny. O godz. 15.30 nadaje Poznań dla dzieci starszych reportaż w opracowaniu Szymona Pigwy „Ziemia, po której stąpał Zbawiciel” ilustrowany oryginalnymi nagraniami. Koncert o godz. 16.15 objęty tytułem „W drodze na Golgotę” zawiera pieśni wielkopostne w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte” pod dyr. A. Ludwiga.

O godz. 17.00 czeka słuchaczy audycja literacka w opracowaniu Jana Miernowskiego „U stóp krzyża”. O godz. 17.25 wykonane będzie wielkie oratorium Luigi Boccheriniego „Stabat Mater” na dwa soprań, tenor, chór i orkiestrę symfoniczną. Dzieło to należało do pereł literatury muzycznej nadaje Kraków na fali ogólnopolskiej z udziałem m. in. Heleny Zboinskiej — Ruszkowskiej.

O godz. 19.00 transmitują rozgłoszenie P. R. z Rychtała pod Poznaniem „Odpust Jerozolimski”. W czasie uroczystego nabożeństwa wykonane będą najstarsze pieśni wielkopostne, a reportaż radiowy pozna radiosłuchacza z ciekawymi obrzędami regionalnymi. O godz. 19.50 program zawiera dzieło Józefa Haydna rzadko wykonywane p. t. „Siedem słów Jezusa Chrystusa”, zaś o godz. 21.00 „Historię o Mece milego Pana Jezusa Krysta” — słuchowisko ułożone według średniowiecznych pieśni polskich i urywków dawnych misterii. Koncert symfoniczny, obejmujący fragmenty z „Parsifala” Wagnera oraz utwory Nowowiejskiego wykonany zostanie przez Orkiestrę P. R. pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem barytona W. Myszkowskiego (godzina 21.30). Motety z XVI w. o godz. 22.35 w wyk. lwowskiego chóru solistów pod dyr. Kołaczewskiego zamkną radiowy program w Wielki Piątek.

W REMBERTOWIE zaprenumerować „ABC” można w wytwórni skarpetek u p. Aleksandra Winniczuka, ul. Skorupki 3.

Żądać wszędzie pierwszorzędną jakość **MATRYCE I FARB** do powlekania **KALKI-TAŚMY** **ATRAMENTY-TUSZE** **KLEJE** produkcyjne Fabryki Chem.



„SŁOŃCE” Sp. z o.o. Warszawa, Ludna 63 tel. 9.53.53



CHRZĘŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA

(JK) Wyłonił się w Markuszowie komitet, który ma zadanie zorganizować w najbliższym czasie chrześcijańską kasę bezprocentową. Komitet ten powstał na zebraniu obywatelskim poświęconym omówieniu sprawy walki z zalewem żydowskim w handlu i rzemiośle.

„WIZYTÓWKI” ŻYDOFIŁÓW (JK) W bojkocie sklepów żydowskich w Lublinie wprowadzono ulotki wyobrażające pod napisem „Wizytówki” te przyczepia się znanymi żydofilom.

NA TROPIE BESTIALSKIEGO MORDERSTWA (JK) Na skraju lasu pod wsią Bończe (pow. krasnostawski) znaleziono zwłoki niejakiego Włodzimierza Ma-

zura. Zmarł on od rany postrzałowej. Poza tym na ciele zamordowanego znaleziono szereg ran ciętych, zadanych siekierą. O zabójstwo podejrzany jest niejaki Wł. Howacki — gajowy.

SZANOWANIE 10 WYWROTOWCÓW (JK) Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie skazał za działalność wywrotową 10 komunistów: Wł. Kościńko — na lat 15 więzienia, Pawła Szewczuka na lat 9, Wł. Krasowskiego na lat 8, Helenę Wojtkiną na lat 6, Edwarda Malysz oraz kuzyn jego również Edwarda Malysz na karę po 5 lat więzienia oraz Bolesława i Bronisławę Trye na karę po 5 lat. Poza tym skazani zostali na karę po 4 lata więzienia: M. Kuśk, Czesław Malysz i Michał Stęć.

Wszystkich skazanych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 10-ciu.

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY:

W czwartek: „Requiem” Verdiego.

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Pensjonarka”.

KRISTAL: „Znachor”.

KAPITOL: „Robert i Bertrand”.

MARYSIENKA: „Białe róże”.

DAR DLA ARMII

BYDGOSZCZ. (a) Pracownicy Zakładów Graficznych w Bydgoszczy postanowili dobrowolnie opodatkować się celem kupienia ciężkiego karabinu maszynowego dla armii. Czyn godny naśladowania.

NOWY DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO BYDGOSZCZ. (a) W Zarządzie Miejskim podpisano umowę, mocą której dyrekcję Miejskiego teatru na-

przejął 3 lat otrzymuje p. Aleksander Rodziewicz, były dyrektor teatru objazdowego w Lucku. Nowy dyrektor przejął teatr na tych samych warunkach co dotychczasowy jego kierownik p. Stoma, który obejmuje teatr Polski w Poznaniu. Zarząd Miejski zapewnił p. Rodziewiczowi subwencję 9.000 zł. miesięcznie. Umowę tę zawarto jednak bez aprobaty Rady Miejskiej i nie wiadomo, czy Rada ją przyjmie na najbliższym posiedzeniu.

POŻAR

STAROGARD. (a) W Paźewie pożar strawił całe zabudowanie rolnika Stanisława Gracza. Straty wyniosły 7.000 zł. Pożar powstał od iskrzy z pożaru. Większa część zabudowań kryta była słomą.

Zmiany

w „Kurierze Porannym”

„Kur. Por.” zamieścił następującą informację od wydawnictwa:

— „Z dniem dzisiejszym ustąpiła z zarządu Stołecznej Spółki Wydawniczej i administracji naszego pisma p. Janina Hołórkowa, a administrację „Kuriera Porannego” objął wybrany zarządcą na walnym zgromadzeniu Spółki p. Mieczysław Orłowski”.

Znawcy twierdzą że

WINA z piwnic

są bezkonkurencyjne

NOWY ŚWIAT 29

CZERNIAKOWSKA 202

W połowie maja odbędzie się Rozprawa doc. Cywińskiego przed komisją dyscyplinarną

Do komisji dyscyplinarnej dla profesorów i docentów wyższych uczelni wpłynęły akta sprawy docenta Cywińskiego, skazanego przez kilku dniami przez sąd okręgowy w Warszawie na 3 lata więzienia. Akta zawierają artykuł „Dziennika Wileńskiego” i uchwałę Senatu U. S. B. zawieszającą docenta Cywińskiego w wytwórni wykładowej.

Rozprawa dyscyplinarna odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja, jako świadkowie staną przed komisją rektor Uniwersytetu wileńskiego i kilku profesorów, kolegów docenta Cywińskiego. W skład komisji dyscyplinarnej wejdą profesorowie wyższych uczelni i delegat ministra W. R. i O. P. Kary, które może orzec komisja, są następujące: upomnienie, nagana, czasowe zawieszenie i wykreślenie ze spisu wykładowców.

Obrady komisji są tajne i nie będą

publikowane, a ogłoszony będzie jedynie wyrok. Obrady komisji toczyć się będą prawdopodobnie w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. (Al. Szułch).

Sprawa docenta Cywińskiego jest ku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

rozpatrzona przez komisję dyscyplinarną dla profesorów i docentów wyższych uczelni. Pierwsza sprawa doc. Reichmana o artykuł opublikowany w nielubianym już „Dzienniku Popularnym” nie weszła w drugą w Polsce sprawą, która ma być

Bilans czterech lat

Cztery lata minęło od chwili, gdy 14-go kwietnia 1934 roku ogłoszono deklarację programową Obozu Narodowo - Radykalnego. Deklaracja ta zawierała program, którego cechą charakterystyczną było połączenie ideologii narodowej z radykalnym programem społecznym.

Oczywiście program ten nie powstał z niczego. Był on owocem wieloletnich prac i doświadczeń młodego ruchu narodowego, który zdobył dla siebie młode pokolenie i głęboko przeobraził jego umysł.

Program ten był wówczas przyjęty jako coś utopijnego, jako fantazja nadająca się do powieści sensacyjnych, ale nie jako program, który mógł głosić politycy zdający sobie sprawę z rzeczywistości polskiej.

Obóz Narodowo - Radykalny znikł z powierzchni życia politycznego. Ale idea narodowo - radykalna nie zginęła. Przeciwnie rozpowszechniała się coraz bardziej. Trafiła do umysłów, które ją niedawno uważały za utopię, jednała serca. Dziś tezy zawarte w programie z 14 kwietnia 1934 r. uważane są przez ogromną większość społeczeństwa za tezy rozumiejące się same przez się, za naturalne rozwiązanie trudności, jakie stoją przed Polską.

Ale idea narodowo - radykalna

Zołdek, książki i przemienne materiały utrzymują w porządku ZIOŁA PRZECZYSCZAJĄCE KARPINSKIEGO

nie stała w miejscu. Przeciwnie, nie tylko rozszerzała się w społeczeństwie, ale jednocześnie pogłębiała swój nurt, szukała i znajdowała nowe rozwiązania i odpowiedzi na różne bolączki współczesnej Polski, tworzyła nowe koncepcje, które z kolei rzeczy szły w społeczeństwo i zdobywały sobie zwolenników. I dlatego idea narodowo - radykalna jest dziś równie świeża i młodzieńcza, jak była cztery lata temu, mimo, iż ówczesne tezy są podstawą myślenia politycznego dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Obok pracy myśli odbywała się jednocześnie realizacja pewnych zasad programu narodowo - radykalnego.

W szerokich rzeszach młodzieży akademickiej pogłębiała się coraz bardziej idea ścisłego współdziałania z armią w pracach nad wzmoczeniem obronności granic Rzeczypospolitej. Udział w uroczystościach 11-go listopada stał się symbolem serdecznych stosunków młodzieży akademickiej do armii.

W organizacjach zawodowych inteligencji w ciągu ostatnich paru lat przeprowadzono, rzucane dawniej na terenie akademickim, hasło usunięcia żydów z organizacji polskich. Tak zwany paragraf aryjski został przeprowadzony niemal we wszystkich organizacjach inteligencji zawodowej i doprowadził tam do znacznego oczyszczenia atmosfery moralnej.

Jednocześnie na tle tej akcji antyżydowskiej nastąpiło współdziałanie ludzi, pochodzących z różnych obozów politycznych, a zjednoczonych wspólną walką z niebezpieczeństwem żydowskim. Proces ten odbył się na terenie organizacji adwokackich, organizacji inżynierskich, a ostatnio również organizacji lekarskich.

Niezwykle silny oddźwięk znalazła idea narodowo - radykalna na terenie gospodarczym. Potężny rozrost Związku Polskiego jest

niewątpliwie objawem, jak głęboko idea narodowo - radykalna przeniknęła do społeczeństwa polskiego. Jesienny kongres kupiectwa polskiego w Warszawie był wielkim triumfem tych haseł, które po raz pierwszy padły przed

czterema laty.

Idea narodowo - radykalna przeniknęła do tych środowisk, które ją w zaraniu jej powstania jak najostrzej zwalczały. Nawet na terenie dzisiejszego Sejmu wygłaszane są przemówienia i zgła-

szane projekty, które są wyraźną konsekwencją tej idei. Wyraźne oświetlenie kwestii żydowskiej, ustawy antyżydowskiej, jak ustawa o uboju rytualnym lub o dewocjonalach, — wystąpienia przeciwko masonerii — te wszystkie zjawiska nie byłyby możliwe, gdyby grunt w społeczeństwie polskim w ciągu lat ostatnich nie był przeorany przez ideę narodowo - radykalną.

Szarżyżna dotąd panuje w życiu polskim. Zatopieni jesteśmy w drobniactwach dnia powszedniego, i dlatego warto w rocznicę ważnych wypadków politycznych rzucić okiem wstecz i zrobić choćby bardzo pobieżny bilans przemian i zdarzeń, jakie miały miejsce w ostatnich czterech latach.

Jan Korolec.

WYNIK KONKURSU

NA NAZWĘ POWIELACZA, W KONKURSIE brało udział 2837 czytelników ABC. Sąd konkursowy przyznał nagrodę 150 zł. za nazwę

«KOPIOBŁYSK»

Antorką tej nazwy jest:

P. Cezara CZERNYSZEWICZ MARYSIN WAWERSKI

którą prosimy o zgłoszenie się w piątek 15 b. m. w godz. urzędowych do naszego biura, celem otrzymania nagrody.

Niech Każda Pani pamięta O RYBNYM DANIU NA ŚWIĘTA

24 państwa mają pomagać żydom austriackim i niemieckim

Zargonowy „Moment“ donosi: Sekretarz stanu Cordell Hull zakomunikował, że 24 państwa już się przyłączyły do inicjatywy prezydenta Roosevelta o międzynarodowej akcji pomocowej na rzecz uchodźców z Austrii i Niemiec. Obecnie są wypracowywane dokładne plany konferencji międzynarodowej. Wkrótce zostanie zakomunikowany termin i miejsce tej konferencji.

Rząd Kuby komunikuje, że rozpatrzył projekt prezydenta Roosevelta o międzynarodowej akcji pomocy dla uchodźców z Austrii i Niemiec. Rząd ustanowił do tego celu specjalną komisję.

Są różne dziwactwa. Jeden trenuje pchły, drugi zbiera stare butelki, trzeci chce opiekować się

żydami. A żydzi w ciężkich czasach mają się czym pocieszyć.

„Słowo“ o słowie

p. ministra sprawiedliwości

Przed dwoma dniami opublikowano za pośrednictwem PAT komunikat, omawiający sprawę inż. Adama Doboszyńskiego. W komunikacie tym, znanym już naszym czytelnikom, omówiono oświadczenie p. ministra sprawiedliwości na posiedzeniu senatu w sprawie procesu inż. Doboszyńskiego.

Wileńskie „Słowo“ do oświadczenia ministerstwa sprawiedliwości dodaje komentarz następujący:

Nie możemy się w żaden sposób zgodzić z intencjami powyższego oświadczenia. Naszym zdaniem, przytoczonych w komunikacie słów pana ministra sprawiedliwości nie sposób inaczej zrozumieć, jak oświadczenia, że sprawa p. Doboszyńskiego zakończy się przed lawą przysięgłych. Bo przecież nikomu nie mogło chodzić o to, aby Doboszyński był powtórnie sądzony przez sąd przysięgłych, ale tylko o to, aby ta sprawa zakończyła się w sądzie przysięgłym. Nie sposób też inaczej określić deklaracji

p. ministra sprawiedliwości, jak oświadczenia, że ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych nie zmieni nic w biegu i charakterze tego politycznego procesu. A staropolskie, tra-

dycyjne: „słowo się rzekło, kobyłka u płotu“ obowiązuje, i to „nietylko“ ministrów lecz przede wszystkim ministrów. Nic nie można dodać, ani ująć.

Jednolita ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym

Ostatni Dziennik Ustaw zawiera obszerną ustawę, liczącą 196 artykułów o powszechnym obowiązku wojskowym, zastępującą 5 dotychczasowych ustaw szczegółowych. Art. 1 głosi, że siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej, są ochroną i ostoją Jej Niepodległości i Wolności oraz szkołą wychowania żołnierskiego i obywatelskiego.

W skład sił zbrojnych wchodzi wojsko i marynarka wojenna.

Ustawa precyzuje zakres powszechnego obowiązku wojskowego

go, któremu podlegają i kobiety, omawia sposób rejestracji poborowych, technikę przeprowadzania poboru, oraz odbywania służby wojskowej, zasadniczej, w rezerwie, w pospolitym ruszeniu i w służbie pomocniczej i uzupełniającej. Dalej ustawa omawia obowiązek meldunkowy i zastępczy obowiązek wojskowy, oraz zawiera przepisy karne.

Całość ustawy wchodzi w życie z dniem 1 września rb. oprócz przepisów dotyczących odroczeń, poboru absolwentów liceów, odbywania służby pracy i odbywania uzupełniającej służby wojskowej, które wchodzi w życie z dniem 13 bm.

Strzały w parlamencie szwedzkim Zamach na ministra sprawiedliwości

KOPENHAGA, 13.4. Dziś dokonano zamachu na życie ministra sprawiedliwości Steinecke.

Młody człowiek, nieznanego dotychczas nazwiska oddał do ministra dwa strzały rewolwerowe z galerii parlamentu. Oba strzały chybiły. Sprawcę zamachu wraz z kilkoma siedzącymi na galerii oso-

bami aresztowano. Zznał on, że jest członkiem duńskiej organizacji narodowo - socjalistycznej.

Zamach został dokonany podczas debaty parlamentu nad projektem ustawy o imigracji, zwalczanym przez duńskich narodowych socjalistów.

Jeszcze jeden „szabesgoj“

Dowiadujemy się, że adwokat Polak Antoni Hryniewicz z Białej Podlaskiej przyjął ostatnio aplikanta żyda Dawida Bojarskiego. Widocznie pan adwokat pragnie w niedalekiej przyszłości przejąć swą kancelarię na Madagaskar.

Zapewniam Państwa...

Prawdziwą ozdobą Wielkanocnego stołu będą **WINA** z piwnic **BRACI PAKULSKICH**

Naturalne wino gronowe: węgierskie, reńskie, francuskie, krymskie, kaukaskie, hiszpańskie i włoskie od zł. 3.75 za całą butelkę, — wykwintne w smaku, dostosowane odpowiednio do dań, polecamy w swych własnych sklepach, jak również w sklepach firmy

Piotr KURLUK i S-ka i w pierwszych handlach win.

Ze Szwajcarii via Austria Milionowa afera celna żydowskich hurtowni z ul. Gęsiej

Władze skarbowe wykryły milionową afere celną, której organizatorami byli kupcy-żydzi Maksymilian Kimelman i Lejzor Akerman.

Sprytni aferażyści wyzyskali moment, że kontyngenty na wóz do Polski rozmaitych towarów są różne z różnych krajów. I tak np. kontyngenty na przywóz towaru ze Szwajcarii są minimalne, natomiast kontyngenty austriackie były niemal nieograniczone. Dla obejścia ograniczeń celnych w miasteczku nadgranicznym Bregens w Austrii utworzono fikcyj-

ną firmę „Andreas Klocker“, która wysyłała do Polski rzekomo własne wyroby, a faktycznie wyroby firmy „Christian Fischbacher“ w st. Galen w Szwajcarii.

Pp. Maksymilian Kimelman i Lejzor Akerman zaczęli kosztem skarbu państwa robić świetne interesy. Znaleźli setki nabywców w Warszawie i na prowincji i w momencie, gdy zamierzali otworzyć w Warszawie skład konsygnacyjny dla swych towarów, w „pracę“ ich wkroczyła policja, likwidując afere.

W Warszawie w afere nielegalnego importu tkanin szwajcarskich zamieszane są wielkie hurtownie żydowskie: Mordka Jablonka, Symcha Hendlisz, bracia Perlmutter, Moszek Keitenberg i kilka innych.

Pożar w pałacu rządowym w Antwerpii

ANTWERPIA, 13. 4. Dziś w nocy wybuchł wielki pożar w tu tejszym pałacu rządowym. Ogień powstał w sali posiedzeń i rozprzestrzenił się b. gwałtownie. Straty są bardzo znaczne.

Nowość techniczna przy remoncie samochodów

Każdy rzetelny wysiłek naszego przemysłu, uniezależniający nas od zagranicy, społeczeństwo wita z radością. Nie chodzi przy tym o zdobycze techniczne wielkie. Najmniejsze bowiem osiągnięcia w tym zakresie wzmacniają pozycję rodzimego przemysłu. Jedną z ostatnich zdobyczy na tym polu, to polski wynalazek, upraszczający sprowadzane dotychczas z

zagranicy narzędzia uruchamiane elektrycznością, służące przy remoncie samochodów. Dotychczas sprowadzaliśmy je z Niemiec i Szwecji; obecnie będzie można nabywać tego typu narzędzia w kraju. Firma produkująca „elektryczne narzędzia samochodowe“ zademonstruje je na Targach Poznańskich w dniach od 1 do 8 maja 1938 r. (az).

ABC jest jedynym pismem w Polsce, które bojkotuje żydowskie biura ogłoszeń!

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE“ ADMINISTRACJA		Nr. rozrachunku 2
Na zł. _____ gr. _____		
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
Data wpłaty _____		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku 2
na zł. _____ gr. _____ złote słownie _____ jak gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „ABC — NOWINY CODZIENNE“ ADMINISTRACJA		
Pocztą WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpis przyjmującego	Ustępowy	Numer nadawcy Stempel okręgowy

Dzisiaj kupon dla bezrobotnych

Kursy Samochodowe dla Czytelników „ABC”

Jak już podawaliśmy uprzednio Redakcja ABC przeznaczyła dwa miejsca na Kursach Samochodowych ABC dla bezrobotnych Czytelników naszego pisma, dając im tym samym możliwość zdobycia nowego fachu i zwiększenia szans uzyskania pracy.

Aby uzyskać jedno z dwu bezpłatnych miejsc, należy przesłać do Redakcji ABC (Al. Jerozolimska 121, trzy specjalne kupony, prawidłowo wypełnione, do dnia 25 kwietnia. W numerze dzisiejszym umieszczamy Kupon Nr. 1, dwa następne ukaza się w ciągu najbliższych dni.

„Kursy Samochodowe dla Czytelników ABC” są organizowane przez naszą Redakcję w porozumieniu ze Szkołą Kierowców Samochodowych H. Prylińskiego.

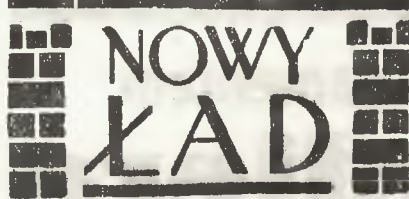
Kursy będą prowadzone w dwu grupach; Kurs zawodowy na zawodowe prawo jazdy i Kurs Amatorski. W czasie trwania obu kursów uczestnicy ich zapoznają się praktycznie z robotami warsztatowymi, szczegółową budową silnika samochodowego, przepisami drogowymi i wykładami teoretycznymi i jazdy samochodem.

Kursy H. Prylińskiego, są jedną z najlepszych szkół samochodowych i gwarantują naszym Czytelnikom zdanie egzaminu i uzyskanie Prawa Jazdy.

Kursy rozpoczną się 25 kwietnia r. b.

W KAUKASKIEJ JESIEŃ
młode spotkanie przy winie i kolacji

Oplaty za kursy będą o 25% niższe od normalnych i będą wynosić za kurs amatorski (dżentelmeński) 75 zł. za kurs zawodowy 112 zł. 50 gr. zamiast 100 i 150 zł. pobieranych normalnie.



Chcesz wiedzieć prawdę o Ruchu Narodowo Radykalnym, zaprenumeruj „Nowy Ład”. Prenumerata kwart. zł. 2.20, dla prenumeratorów „ABC” zł. 1.50. Adres Adm. i Red. Al. Jerozolimskie 3a m 11 Konto PKO 10666

W RÓWNEM WOŁ.
można zaprenumerować „ABC” w Księgarni Im. Ks. Piotrowskiego przy ul. 3-go Maja 59.



Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIĘŻNA
Dewizy: Holandia 294.75, Bruksela 89.50, Londyn 26.42, Nowy Jork (ka-

Nauka jazdy trwa aż do zdania egzaminu.

Czytelnicy ABC muszą przedstawić w Szkole Kierowców H. Prylińskiego 5 kuponów umieszczonych w naszym piśmie.

Aby zostać przyjętym na kurs i uzyskać 25% zniżki.

Czytelnicy ABC będą mogli opłaty szkolne rozłożyć sobie na dogodne raty.

KUPON № 1

na uzyskanie bezpłatnego miejsca na „Kursach Kierowców Samochodowych dla Czytelników ABC.

Imię i nazwisko
Adres
Nr. karty bezrobocia
Wyciąć i przesać do Redakcji ABC, Al. Jerozolimskie nr. 121.

RADIO

CZWARTEK
6.15 Pieśń „Kiedy ranne...” 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pięty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (pięty). 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrowni muzycy. 16.15 Koncert kameralny. 17.00 Wiedza i kultura. 17.15 Młoda Polska w pieśni ludowej. 17.20 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wst. 19.00 „Miguel Menara” — młodziutki Oskara Miłozza w przekładzie Bronisławy Ostrowskiej, muzyka Jana Maklaka. 20.10 Recital fortepianowy Zofii Rabczewiczowej. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Filadelfijska orkiestra symfoniczna i G. D. Cunningham — organy (pięty). 21.45 Rozmowa Wielkotygodniowa. 22.00 Koncert Stowarzyszenia Młodych. Dawnej Muzyki. 22.50 Dziennik i kom. meteor.

sa Chrystusa — op. 51. Wyk.: Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Historia o Młodej Młodości Pana Jezusa Chrystusa” — słuchowisko. 21.30 Koncert symfoniczny. 22.35 Metety (XVI w.) w wyk. Lwowskiego chóru solistów. 22.55 Dziennik i kom. meteor.

NAJCIKAWSZE AUDYCJE
17.00 „U stóp Krzyża” — audycja literacka. 17.15 „Stabat Mater” L. Boccheriniego. 19.00 „Odpust Jerozolimski” — transmisja z Kichajna. 19.50 „Siedem słów Chrystusa” — J. Haydna. 21.00 Słuchowisko. 21.30 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II
13.00 Muzyka z płyt. 14.10 Antonio Vivaldi (pięty). 15.00 Repertaz. 15.15 Muzyka w wyk. Zespołu Pawła Ryńskiego. 16.00 Młodych w muzyce poromantycznej (pięty). 19.05 Recital fortepianowy St. Nawrockiego. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Godzina samotności” — szkic literacki. 22.15 Ryszard Wagner: Fragmenty z dramatu muzycznego „Parsifal” (pięty). 23.15 Utwory Schumana (pięty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE
24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Dziennik świat. Zw. Polaków z zagr. 3. Młoda Polska w pieśni ludowej. Wyk.: Zespół orkiestralny: Chór męski i mieszany. 4. „Wiersze o Młodej Młodości”. 5. Pieśni religijne. 6. „Zwycięstwo wielkanocne w Polsce” — pogadanka w jęz. angielskim. 7. Pieśni kościelne w wyk. Chóru k. Wacława Gieburowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
17.30 Lipsk. „Parsifal” — opera Wagnera. 18.30 Ryga. „Parsifal” — opera Wagnera. 19.30 Sztokholm. „Pasja wg. św. Mateusza” — J. S. Bacha. 19.30 Londyn. Reg. Mazurki Chopina i Szymanowskiego. 20.00 Dwa światy. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 20.05 Praga. „Stabat Mater” — oratorium Dvorzaka. 19.10 Krolewiec. „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. 20.30 Berlin. „Legenda o ściepie Jolancie” — opera Czajkowskiego. 21.00 Paryż P.T.T. Festiwal Beethovena. 21.00 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE
24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Najpiękniejsze kolysanki. 4. Piosenka z oceanu. 5. Muzyka nastrojowa w przerwie ok. godz. 1.20 — Polska sztuka ludowa — pogadanka w języku francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
17.35 Wiedeń. „Parsifal” — opera Wagnera (transm. z Opery). 19.10 Budapeszt. „Pasja wg. św. Mateusza” — J. S. Bacha (tr. z Akademii muzycznej). 20.00 Sztokholm. „Parsifal” — opera Wagnera (tr. z Opery). 20.25 Radio Rumania. Koncert symfoniczny z Ateneum. 20.30 Radio Paryż. Koncert symfoniczny. 20.45 Sottens. „Psalm” — w wyk. k. Motet i Madrygal — pod dyr. Henryka Oplebskiego. 21.05 Mediolan. „Messa da Requiem” — Verdiego (tr. z La Scali). 21.15 Bruksela. Koncert ku czci Karola Szymanowskiego z udziałem pianisty Ignacego Blochmana. 21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 21.35 Dwa światy. Mazurki Chopina i Szymanowskiego w wyk. J. Smetlika.

PIĄTEK
6.15 Pieśń „Kiedy ranne...” 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pięty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (pięty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chórami. 16.15 „W drodze na Golgotę” — pieśń wielkopostna. 16.30 Pogadanka. 17.00 „U stóp Krzyża” — audycja. 17.25 Luigi Boccherini: Stabat Mater — oratorium na 3 sopran, tenor, chór i orkiestrę symfoniczną op. 61. 18.00 Przegląd wypraw. 18.10 Kwartet Lenera (pięty). 18.45 Audycja dla wst. 19.00 „Odpust Jerozolimski” — transmisja z Kichajna. 19.50 Józef Haydn: Siedem słów Jezusa

bel) 5.30.75. Paryż 16.73, Sztokholm 136.25, Zarych 122.10.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-iej em. 82.00 — 82.25; II em. 80.75 — 81.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 90.75, II em. 89.50, 4 proc. konsolid. 67.00, 4,5 proc. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 69.50.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 69.55; 4,5 proc. ziemskie seria V 63.50 — 64.00; 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 71.00 — 70.75 — 71.25, (1936 r.) 70.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) em. 76.00, 6 proc. obl. m. Warsz. 6 em. 68.00, 8 i 9 em. 72.00; 8 proc. poz. szkolna 76.00.

Akcje: Bank Polski 115.00; Węgiel 28.25; Lulpop 68.50; Żyrardów 66.00 — 65.00; Haberbusch 47.00.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Pszemka jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 19.75 — 20.25, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; tubin niebieski 13.75 — 14.25; tubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepak zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniżyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; koniż. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 120; mąka pszena gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25, mialkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, strąta sojowa 22.75 — 23.25, siłoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Zręczność go uratowała

Na pl. Na Rozdrożu taksówka TOI-091, najechała na rower Maksymiliana Kmiecika. Rowerzysta w samą porę zdążył zeskoczyć, rower zaś został zdurżony. Kierowca zwiększył szybkość i uciekł. Policja sporządziła protokół.

ABC sportowe

II raid krajoznawczy Touring Clubu

Ciekawa impreza samochodowa

Polski Touring Club organizuje w dniach 4—6 czerwca br. drugi samochodowy raid krajoznawczy po Polsce. W roku ubiegłym w raidzie krajoznawczym startowało ponad 50 zawodników. Raid tegoroczny powinien liczyć tę znacznie zwiększyć.

Według regulaminu tegorocznego, uczestnicy raidu podzieleni będą na 3 grupy:

1) po przejechaniu co najmniej 300 km. przy minimalnej szybkości 30 km/g. otrzymuje plakietę brązową.

2) po przejechaniu co najmniej 1000 km. i zameldowaniu się na 2 metach regionalnych i na metcie głównej otrzymuje plakietę srebrną.

3) po zameldowaniu się na 4

Trener Stepp w Polsce

W połowie maja b. r. ponownie przybędzie do Polski amerykański trener pływacki p. Stepp.

Stepp obejmie stanowisko trenera PZP Kontynuowanie rozpoczętej przezeń w roku ub. pracy zapewni położenie mocnego fundamentu pod pływactwo w Polsce.

Zjazd absolwentów szkół handlowych

W pierwszej połowie maja b. r. obradować będzie w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Absolwentów Średnich Szkół Handlowych Rzeczypospolitej.

Porządek obrad przewiduje omówienie całego szeregu zagadnień, związanych z interesami wieletysięcznej rzeszy wychowanków szkół handlowych, na płaszczyźnie społecznej i gospodarczej.

P. Kłopotowski chargé d'affaires w Rydze

RYGGA, 12. 4. Dzisiaj przybył do Rygi radca MSZ, p. Jerzy Kłopotowski, który aż do chwili mianowania nowego posła, sprawować będzie funkcję chargé d'affaires ad interim. Jak wiadomo, poprzedni poseł na Łotwie p. Charwat objął nowoutworzoną placówkę poselską w Kownie.

„The KING” NA ŚWIĘTA!

doskonałe WINO agrestowe
poleca Największa Wytwórnia w Polsce
H. MAKOWSKI w Kruszwicy

Zapisy na kolonie letnie ubezpieczalni społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie wysyła w tym roku na kolonie letnie 5790 dzieci i na półkolonie — 1600 dzieci.
Zapisy dzieci na kolonie i półkolonie zostały już rozpoczęte i będą zakończone dn. 20 maja r. b. Lekarze Ubezpieczalni dokonywujący zapisów wydają rodzicom dzieci na oddzielnej karcie numer zapisu, lub odnotowują go w legitymacji ubezpieczeniowej, a jednocześnie ustalają rodzaj kolonii i termin wyjazdu.
O decyzji w sprawie wysłania na kolonie i półkolonie będą zainteresowane osoby powiadomione przez Ubezpieczalnię Społeczną przed rozpoczęciem kolonii.

WIOSENNY KIERMASZ FIRM CHRZESCJANSKICH

Bielizna
Krawaty
Ś. Krzyska
30
K. Dulkiewicz

JEDWABIE
WĘŁNY
W. NAWARA
Marszałkowska 123
(róg Siennej) WIELKI — WYBÓR
ceny niskie

ZABAWKI
Ciekawe ♦ piękne ♦
tanie
Z. Różycki
Marszałkowska 82, Ś-tokrzyska 19
Trębacka 3

Czytelnik ABC mówi:

Polski Przemysł Sukienny
właściciel
JERZY OSSOWSKI
Al. Jerozolimskie 13
poleca materiały
BIELSKIE I ANIELSKIE

UBIORY
w składzie HURTOWYM
MĘSKIE — DAMSKIE
SUKNA bielskie
J. SYTA
Marszałkowska 60 (I piętro)
Czytelnicy ABC
20 proc. zniżki

B. Brykner i S-ka
Szpitalna 9
NOWOŚCI WIOSENNE
PŁASZCZE
Krawaty
Bielizna

zanim coś kupię

STEFAN FIBICH
Al. Jerozolimskie 7
PALTA
WIOSENNE
Bielizna Krawaty Kapelusze

Konfekcja damska i męska
Płaszczki letnie, krawaty, bluzki,
pończochy, bielizna
F. B. BIELICKI
Nowy-Świat 7 Marszałkowska 61

przeglądam ogłoszenia w ABC

WĘŁNY JEDWABIE
Z. HYZEWICZ
BRACKA 5
KRETONY • PŁÓTNA
CENY NISKIE

UBIORY
męskie, damskie i uczniowskie
NAJTANIEJ KUPISZ, a Czytelnicy A. B. C. otrzymają jeszcze
20% zniżki, w zakładzie krawieckim
Feliksa PECIAKA
Warszawa, NOWY-ŚWIAT 36 m. 30 (I piętro)
Garnitury od 38 zł., Płaszczki męskie, damskie, uczniowskie
od 16 zł., Kostiumy od 60 zł., Mundurki od 22 zł. i Materiały
bielskie od 17 zł.

gdyż mam wtedy pewność

Palta, kostiumy, suknie
Chmielna 31
H. KUCH-HILKOWA

OBUIE damskie, męskie i dla młodzieży
R. CIBORSKI
KRUCZA 26

REKLAMA
TO POTĘGA
HANDLU

ŻE KUPUJĘ w FIRMIE CHRZESCJANSKIEJ

Bilans ofensywy powstańców

3 prowincje — 26 tys. km. kw.
zdobyły wojska gen. Franco

SALAMANKA, 12. 4. Dotychczasowy bilans ostatniej ofensywy powstańczej na froncie północno-wschodnim jest następujący:

- 1) Całkowite zajęcie prowincji Aragon, Huesca i Teruel.
- 2) Zajęcie terytorium o powierzchni 26.000 km. kw.
- 3) Obsadzenie 280 miejscowości w tym jednej siedziby zarządu prowincjonalnego, 22 siedziby władz powiatowych.
- 4) Zajęcie ważnych kopalń węglowych zagłębia Utrillas.
- 5) Odcięcie Barcelony od wiel-

kich elektrowni okręgowych Tremp, Saint Laurent oraz Samorosa, produkujących 58 proc. prądu użytkowanego przez przedsiębiorstwa przemysłowe w prowincji katalońskiej.

6) Wtargnięcie wojsk powstańczych do Katalonii. Na niektórych odcinkach powstańcy znajdują się zaledwie 20 km. od morza Śródziemnego. Wzięto do niewoli 21.600 jeńców, oprócz tego 3.800 milicjantów republikańskich przeszło na stronę powstańców z bronią w rękę.

Klęska „czerwonych”
5 miejscowości zdobyli powstańcy

SALAMANKA, 12. 4. Główne dowództwo powstańcze komunikuje: W dniu wczorajszym oddziały galejskie odrzuciły gwałtowne kontrataki nieprzyjacielskie na wyżynę Espadellas i zbocze 1175 oraz na masyw górski Vallibona. Atak republikański był niezwykle gwałtowny ze względu na świeżo otrzymane posiłki, tym niemniej wojska atakujące powstańców poniosły ciężkie straty i pozostały na placu boju przeszło 400 zabitych. Oddziały należące do tej armii i operujące bardziej na południe zajęły zbocze 938 na drodze Cinteras

i Morellas, następnie zbocze 889, wieś Adell i Torre Querol oraz zbocze 1032. Na tym odcinku powstańcy wzięli do niewoli przeszło 100 jeńców, należących do oddziału saperów, który otrzymał rozkaz wysadzenia mostu.

Oddziały należące do armii nawarskiej zajęły wczoraj La Boronia i zbocze 672. Te same oddziały w dniu dzisiejszym posuwają się doliną w górę rzeki Eserre zajęły osiedle Ferra Puebla de Fantora, Erdao, Santa Liestra, San Queles i Campo.

Krytyczna sytuacja Barcelony

PARYŻ, 12. 4. Wiadomości, które nadchodzą tu z Barcelony, wskazują, że sytuacja w stolicy Katalonii jest w dalszym ciągu nad wyraz ciężka i niepewna. Liczba cudzoziemców przebywających w więzieniach jawnych i ukrytych oraz na trzech statkach zakotwiczonych w porcie, jest olbrzymia. Konsulat angielski prze-

niesiony został do miejscowości leżących w odległości 20 km. od stolicy. Konsul francuski w Taragone próbuje w dalszym ciągu w więzieniu.

Do Paryża nadeszły również wiadomości, które potwierdzają, że w ambasadzie sowieckiej w Barcelonie odbyło się ważne ze-

Teodor Szaljapin
zmarł w Paryżu

W Paryżu zakończył życie słynny śpiewak rosyjski Teodor Szaljapin. Życie Szaljapina było jak barwny, bogaty w przygodę film.

Urodził się on w r. 1873 jako syn biednego chłopca z Kazania. Był z pochodzenia Gruzinem. Miał srode dzieciństwo. Często niedoedat i jedyną radością jego był udział w chórze cerkiewnym. Był terminatorem u szewca, a następnie u stolarza, a nawet był tragarzem w portach nadwołżańskich. Spotkał się w jednym z miast nadwołżańskich z wędrowną trupą teatralną, do której zaciągnął

się natychmiast i poczęł objeżdżać z nią miasta południowej Rosji. W Tyflisie, dzięki pośrednictwu profesora śpiewu Uzatowa, udało mu się zapewnić bezpłatną naukę śpiewu i już w 19-m roku życia, dzięki protekcji tegoż profesora wstąpił do zespołu opery tyfliskiej.

W r. 1893 Szaljapin zaangażował się do prywatnego teatru operowego kupca petersburskiego Mamontowa, którego opiece zawiązała swą dalszą karierę, a która ta była wręcz zawrotna. Przez cały szereg lat był najpopularniejszym śpiewakiem w Rosji.

Incydent sowiecko-japoński
przybiera coraz szersze rozmiary

MOSKWA, 12. 4. Przebieg nowego incydentu sowiecko-japońskiego na pograniczu mandżurskim był następujący.

Wczoraj o godz. 11-ej według czasu wschodnio - azjatyckiego nad terytorium m. Mandżukuo w okolicach miejscowości Grodekow ukazała się eskadra sowieckich samolotów bombowych, która okrążyła kilka razy mandżurski posterunek graniczny przelatując nad terytorium mandżurskim w odległości kilku kilometrów od granicy.

Leć nad wioskami mandżurskimi lotnicy sowieccy zrzucili sporą ilość odczw komunistycznych w języku chińskim. W chwili kiedy na horyzoncie pojawiło

się 11 samolotów japońskich lotnicy sowieccy zaczęli wycofywać się w kierunku granicy sowieckiej. Tuż nad granicą sowiecko-mandżurską samoloty sowieckie otoczyły jeden z myśliwskich samolotów japońskich, który wysunął się za daleko i odłączył od pozostałych samolotów, sygnalizując mu jednocześnie, że o ile nie opuści się natychmiast na ziemię, otworzą ogień z kulomiotów.

W ten sposób zmuszono lotnika japońskiego kapitana Majeda do lądowania na terytorium sowieckim. Został aresztowany przez sowieckie władze wojskowe, samolot zaś jego skonfiskowano. Ambasador japoński w Moskwie otrzymał polecenie złożenia ostrych protestów w komisariacie spraw zagranicznych i zażądania natychmiastowego uwolnienia oficera japońskiego i wydania samolotu.

W ZDOLBUNOWIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Dwernickiego Stefana Rynek 7.

branie, na którym zebrani doszli do wniosku, że należy zawiadomić Moskwę, iż sprawa Hiszpanii

republikańskiej należy uważać za przegraną tak z punktu widzenia wojskowego jak i politycznego.

Nowy rząd Francji przed parlamentem
Sukces Daladiera
w Izbie Deputowanych

PARYŻ, 12. 4. Na wstępie debaty w Izbie Deputowanych premier odczytał o godz. 16-ej krótką deklarację urzędową.

Deklaracja Daladiera

Deklaracja kładzie nacisk na konieczność skoncentrowania wszystkich sił dla obronności narodowej, która wobec niebezpieczeństw wewnętrznych wymaga sprężenia wszystkich sił w kraju. Deklaracja zapowiada, że rząd przywiązany do wolności republikańskich i osiągniętych zdobyczy społecznych nie może pozwolić na przeciąganie się strajku w przemyśle obronnym. Francja zdecydowana jest wszędzie bronić swych interesów i nienaruszalności swego imperium. Nie

zezwoi, by groźby ciążyły na jej granicach, na jej szlakach komunikacyjnych lub koloniach. Nie pozwoli ona również, by na decyzjach jej mogły ciążyć obce wpływy lub agitacja prowokowana przez cudzoziemców.

576 przeciwko 5

Rząd Daladiera odniósł w Izbie Deputowanych sukces przekraczający wszelkie oczekiwania, albowiem Izba uchwaliła dziś wieczorem 576 głosami przeciw 5-ciu przejść do porządku dziennego nad wnioskiem, który przewidywał natychmiastowe rozpoczęcie dyskusji nad rządowym projektem o pełnomocnictwach. Przed głosowaniem posłowie socjalistyczni odbyli krótką nara-

Prof. Tolwiński wystąpił
z Rotary-Klubu

„Słowo” donosi: Prof. Tadeusz Tolwiński, dziekan wydziału architektury na Politechnice warszawskiej, wystąpił z Rotary Klubu, skierowując do prezydium tej organizacji list, w którym oświadcza, że ponieważ Rotary Klubem kierują jakiejś tajne mafie, zmuszony jest organizację opuścić.

Po profesorze Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego Rostafińskim jest to już drugi wybitny profesor wyższej uczelni, który występuje z Rotary - Klubu.

80 tys. odczw
wywrotowych

BUDAPESZT, 12. 4. Komunikat wydany przez dyrekcję policji w Budapeszcie powiadamia, iż agenci tajnej policji tamtejszej skonfiskowali olbrzymi nakład składający się z 80.000 egzemplarzy, broszury, wzywającej ludność do stawiania oporu wkłży i zatrzymali przy tym około 15 osób, odpowiedzialnych za drukowanie i rozpowszechnianie ulotki.

Włamanie
do kas sądu

LWÓW, 12. 4. We Lwowie dokonano włamania do kas Sądu Okręgowego - Karnego. Włamywacze przygotowali się — jak się okazało — od dłuższego już czasu do ograbienia kasy i uruchomili w tym celu specjalny wywiad. Sprawcy włamali się do kasy przez podkop w piwnicy.

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACHSP-BGE w służbie dyplomatycznej.
Pierwszy lot Warszawa — Kowno

Min. Charwat o wrażeniach z Litwy

(t. w.) We wtorek odbył się pierwszy lot na linii Warszawa—Kowno i z powrotem. Samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” S.P.—B.G.E. opuścił Warszawę o godz. 7-ej min. 30, a o godz. 9-ej min. 30 port lotniczy na Okęciu otrzymał depeszę radiową z Kowna treści następującej:

„Samolot „Lockheed - Elektra” S.P.—B.G.E. wylądował na lotnisku w Kownie o godz. 9-ej min. 13.”

Po południu jedziemy na Okęcie powitać wracających do Warszawy uczestników pierwszego lotu do Kowna. Już w porcie lotniczym dogania nas depesza radiowa z pokładu samolotu, donosząca, że do Warszawy leci również pierwszy poseł R. P. w Kownie min. Charwat. Systematycznie, w odstępach kilku minut nadchodzą radiogramy z pokładu S. P. — B. G. E., donoszące o przebiegu lotu. Ostatnia depesza brzmi:

Potrzeba przedewszystkiem spokoju
mówi min. Charwat

Min. Charwat, obłożony słownie przez dziennikarzy, dzieli się swymi pierwszymi wrażeniami z Kowna i z lotu.

— Cóż ja mogę powiedzieć — rozpoczyna, w Kownie zostałem przyjęty bardzo mile, bardzo serdecznie. Wszystko idzie powolnym, lecz normalnym trybem. Muszę powiedzieć, że owiany jestem jaknajlepszymi nadziejami.

— Potrzeba nam — mówi min. Charwat — przede wszystkim spokoju. Spokój i cierpliwość muszą dać wyniki. Zaręczam — mi — z całą odpowiedzialnością tego co mówię, że im więcej będzie spokoju, im mniej niepo-

zostaje więc jeszcze kilka minut do czasu przylotu. Wychodzimy na peron dworca lotniczego. Za chwilę nad budynkami wojskowego portu lotniczego, wśród czerwonych świateł sygnałowych, wylania się z chmur sylwetka samolotu. Była punktualnie 18-ta min. 37. Jeszcze minuta, samolot zatacza łuk nad lotniskiem, ląduje, zbliża się do budynku i wreszcie srebrny, metalowy ptak zatrzymuje się tuż przed nami. Zgodnie z ceremoniałem lotniczym, megafony nadają marsz lotników. W otwartych drzwiczkach kabiny ukazują się posłowie polscy, za nimi radca Mniszek i p. Dziarczykowski z poselstwa polskiego w Kownie. Wylądował następnie maj. Piątkowski z Min. Komunikacji, dyr. Lotu maj. Zegfert i woźny ministra Charwata — Krużycki. Z kabiny pilota wyskakuje załoga w osobach pilota Jerzego Mitza i radiotelegrafisty p. Jana Ryżaka.

przyjechał do Warszawy?

— Na kilka dni — to zresztą zależy będzie jeszcze od pewnych kwestii.

— A wrażenia z lotu?

— Przestrzeń jest tak niewielka, podróż tak krótka, że nie

zdażyliśmy nawet zagrać jednego robra w bridge'a. Tak, Litwa jest bardzo blisko, tak blisko Polski. Jestem w dobrym humorze nie tylko zresztą dlatego, że przyjechałem do Polski — kończy niedomówieniem min. Charwat.

Słońce wita SP-BGE

W sali portu lotniczego, mjr. Piątkowski, dyr. Zegfert i załoga płatowca, dzieli się z prasą wrażeniami z lotu.

— Założeniem lotu — mówi mjr. Piątkowski — było zbadać możliwości uruchomienia komunikacji lotniczej między Warszawą a Kownem. Był to jeden z fragmentów całości prac, rozpoczętych konferencją w Augustowie. Jeśli chodzi o wrażenie z lotu, to muszę podzielić się z panami jednym momentem o charakterze wrażeniowym, emocjonalnym. — Gdy mineliśmy granicę litewską, na horyzoncie, jakby na powitanie, pojawiły się słońce. Dla nas, uczestników pierwszego lotu polskiego płatowca do Kowna, był to moment emocjonalny, dość dużego znaczenia.

Kowno

A teraz Kowno. Kowno ma 116 tys. mieszkańców, jest bardzo ładnym miastem, położonym w widłach Wilii i Niemna. Na lotnisku powitało nas kilku Polaków, a przez cały czas pobytu mundury „Lotu” i język polski zwracały na nas uwagę. Kilkakrotnie zaczepiali nas miejscowi Polacy, pytając o Warszawę, o Polskę.

Na lotnisku kowieńskim, położonym w odl. około 6 km. od miasta, obsługa bardzo sprawną. Możliwości więc uruchomienia normalnej komunikacji są znaczne. Radiotelegrafista S. P. — B. G. E. p. Jan Ryżak mówi nam o nawiązaniu kontaktu ze stacją litewską.

Pierwszy raz nieoficjalnie porozumieliliśmy się w 15 min. po starcie z Warszawy. Oficjalne powitanie — a potem pożegnanie w drodze powrotnej — nastąpiło nad Augustowem. Od tej chwili radiotelegrafista kowieński przez cały czas troskliwie dostarczał nam wiadomości z taką starannością, że czułem, iż stara się w ten sposób dać nam poznać swój przychylny stosunek. Obok „kodu” międzynarodowego, porozumiewaliśmy się po polsku.

Miła pogawędka z załogą i władzami Lotu zbliża się ku końcowi. Dostaliśmy — trzeba to wyraźnie powiedzieć — duży zastrzyk optymizmu, jeśli chodzi o przyszłość stosunków polsko-litewskich. Nie chcę go niczem neutralizować, a tylko dodać, że warunkiem — wydaje mi się — koniecznym, jest konsekwentne postępowanie i w Warszawie i w Kownie i w Wilnie.

Witos

opuszcza Czechosłowację

A. S. I. donosi: Dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, że Wincenty Witos, przebywający od 1934 roku w Czechosłowacji opuszcza ten kraj i udaje się na pół roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po powrocie do Europy Wincenty Witos ma na stałe osiedlić się w Szwajcarii.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfra (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-37-33.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”) Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a i piętro. Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Wrocławek, Cyganiki 34, tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-23
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji z 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza z 3.30 miesięcznie. Za granicą z 4.00 Wyd B (z premią słowacki) W M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty tak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Glużyński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Oficyna w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.